Sygn. akt VI RCa 85/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Błesińska

Sędziowie: SO Elżbieta Schubert

SR del do SO Marek Maculewicz (spr.)

protokolant: starszy sekretarz sądowy Anna Greifenberg-Krupa

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2016 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa ***małoletniej A. S. i małoletniej M. S.*** reprezentowanych przez matkę K. S.

przeciwko ***P. S.***

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji małoletnich powódek

od wyroku Sądu Rejonowego w Szczytnie

z dnia 04 marca 2016 roku

sygn. akt III RC 358/15

oddala apelację

VI RCa 85/16

UZASADNIENIE

K. S. działając w imieniu małoletnich ***powódek A. S. i M. S.*** wniosła o podwyższenie alimentów od pozwanego P. S. na rzecz małoletniej A. z kwoty po 350 zł miesięcznie do kwoty po 600 zł miesięcznie oraz na rzecz małoletniej M. z kwoty po 300 zł miesięcznie do kwoty po 600 zł miesięcznie, poczynając od dnia 01 grudnia 2016 r.

W uzasadnieniu pozwu K. S. podała, iż Sąd Okręgowy w Olsztynie w wyrokiem z dnia 24 lutego 2014 r. w sprawie VI RC 2041/12 zasądził na rzecz małoletnich powódek alimenty w łącznej kwotę 650 zł miesięcznie. Od tego czasu koszty utrzymania małoletnich uległy zwiększeniu. Małoletnia A. rozpoczęła naukę w szkole podstawowej, zaś małoletnia M. rozpoczęła naukę w zerówce. Obie małoletnie są dziećmi niepełnosprawnymi, pozostają pod opieką kilku poradni specjalistycznych, z ich stanem zdrowia są związane dodatkowe wydatki. Matka małoletnich utrzymuje się ze świadczenia pielęgnacyjnego na rzecz niepełnosprawnego syna i innych świadczeń rodzinnych, tymczasem pozwany, gdy toczyła się poprzednia sprawa, przebywał na zwolnieniu lekarskim, natomiast obecnie jest zdrowy, prowadzi zakład mechaniczny oraz otrzymuje wynagrodzenie z pracy w (...).

Pozwany P. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazał, iż koszty utrzymania małoletnich powódek wskazane przez ich matkę są kilkakrotnie zawyżone. Matka nie wydaje takich kwot na pampersy, jak podaje w pozwie, zaś także pozwany ponosi dodatkowe koszty utrzymania córek podczas ich pobytu pod jego opieką, a także wykupuje im recepty, gdy są chore. Matka małoletnich otrzymuje z ośrodka pomocy społecznej ponad 3000 zł oraz 650 zł alimentów od pozwanego, ponadto niewątpliwie wkrótce otrzyma kwotę 2000 zł z programu 500+. Tymczasem pozwany jeszcze w 2014 r. zamknął prowadzoną działalność gospodarczą. Aktualnie utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę na umowę o dzieło, którą wykonuje w (...), gdzie przez ostatnie 3 miesiące zarobił brutto 1589 zł.

Sąd Rejonowy w Szczytnie wyrokiem z dnia 04 marca 2016 r. w sprawie III RC 358/15 podwyższył alimenty od pozwanego P. S. na rzecz małoletniej powódki A. S. z kwoty po 350 zł miesięcznie i małoletniej M. S. z kwoty po 300 zł miesięcznie zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 24 lutego 2014 r. w sprawie VI RC 2041/12 do kwoty po 400 zł miesięcznie na rzecz małoletniej A. S. i do kwoty po 350 zł miesięcznie na rzecz małoletniej M. S., łącznie do kwoty po 750 zł miesięcznie, płatne z góry do dnia 10 każdego miesiąca do rąk przedstawicielki ustawowej K. S., z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 01 grudnia 2015 r. W pozostałej części powództwo oddalił. Orzekł o kosztach sądowych i o rygorze natychmiastowej wykonalności.

Sąd ten ustalił, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 24 lutego 2014 r. w sprawie VI RC 2041/12 zostały podwyższone alimenty na rzecz małoletnich powódek A. S. do kwoty po 350 zł miesięcznie i na rzecz małoletniej M. S. do kwoty po 300 zł miesięcznie. Wówczas małoletnia A. miała (...) lat, zaś M.(...) lata. Obie uczęszczały do przedszkola, za które opłata wynosiła 350-400 zł miesięcznie. Obie miały problemy zdrowotne. A. miała atopowe zapalenie skóry i była alergikiem, M. chorowała na alergię. Matka małoletnich utrzymywała się ze świadczeń socjalnych. Pozwany prowadził niewielki warsztat samochodowy na wsi, z którego miał niewysokie dochody, w czasie wyrokowania przebywał na zwolnieniu lekarskim,

Aktualnie małoletnia A. S. ma (...) lat, uczęszcza do(...) klasy szkoły podstawowej. Małoletnia jest nadal dzieckiem niepełnosprawnym, ma orzeczenie o niepełnosprawności, przysługuje na nią dodatek pielęgnacyjny. Małoletnia ma astmę, ma problemy nefrologiczne, pozostaje pod opieką poradni laryngologicznej, przyjmuje stałe leki na astmę. Małoletnia od stycznia 2016 r. chodzi na lekcje fortepianu, których miesięczny koszt wynosi 190 zł miesięcznie.

Małoletnia M. S. ma (...) lat, chodzi do zerówki. Aktualnie lekarz nie stwierdził u dziecka niepełnosprawności, w związku z czym matka małoletniej od lutego 2016 r. nie otrzymuje na nią zasiłku pielęgnacyjnego. Małoletnia nadal pozostaje pod opieką wielu poradni specjalistycznych: nefrologa, pulmonologa, otolaryngologa, foniatry, okulisty, dentysty, alergologa, endokrynologa. Przyjmuje leki na astmę i tarczycę.

Matka małoletnich powódek K. S. utrzymuje się ze świadczenia pielęgnacyjnego z tytułu rezygnacji z zatrudnienia w związku z opieką nad niepełnosprawnym synem w wysokości 1300 zł miesięcznie. Mieszka z powódkami i dwoma synami z innego związku u swoich rodziców. Ponosi opłaty za energię w kwotach 350-400 zł miesięcznie, opłaca telefon, telewizję i internet w łącznej wysokości 300 zł miesięcznie, ponadto kupuje wyżywienie dla całej rodziny, zaś jej rodzice ponoszą pozostałe opłaty mieszkaniowe. Starsi synowie mają (...) i (...) lat, alimenty na nich wynoszą łącznie 870 zł miesięcznie. Młodszy codzienne dojeżdża do szkoły dla (...)w O..

Pozwany P. S. utrzymuje się z pracy w (...), gdzie zarabia w okresach letnich ok. 1000 zł miesięcznie, zaś zimą 500-600 zł miesięcznie. Podejmuje też prace dorywcze, np. na budowie, aby odrobić pieniądze pożyczone na alimenty. Pozwany mieszka w S. ze swoją partnerką i trójką jej dzieci. Partnerka pozwanego utrzymuje się ze świadczenia pielęgnacyjnego na niepełnosprawne dziecko oraz na trójkę dzieci otrzymuje 1000 zł alimentów. Dom w którym mieszkają należy do siostry pozwanego.

Pozwany utrzymuje kontakty z córkami, czasami zabiera je na noc do swojego miejsca zamieszkania w S..

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy zważył, że żądanie podwyższenia alimentów jest częściowo zasadne. Rozpatrując niniejszą sprawę Sąd Rejonowy oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony, sporządzonych

w przepisanej formie i przez kompetentne organy, tym samym korzystających z domniemania prawdziwości oraz na dowodzie z wyjaśnień stron. Wyjaśnienia stron w zasadniczych kwestiach były bezsporne, w sferze sporu pozostaje ocena usprawiedliwionych potrzeb małoletnich powódek i możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego oraz zmiany jaka nastąpiła od poprzedniego ustalenia wysokości alimentów.

Od poprzednio ustalonej wysokości alimentów minął okres 2 lat, w tym czasie zmieniła się sytuacja małoletnich powódek o tyle, że obecnie małoletnia A. uczęszcza do szkoły podstawowej, od stycznia br. uczęszcza też na naukę gry na fortepianie. Natomiast małoletnia M., która dotychczas była uznana za dziecko niepełnosprawne, aktualnie nie uzyskała orzeczenia o niepełnosprawności, a tym samym nie przysługuje na nią zasiłek pielęgnacyjny. Małoletnia chodzi teraz do zerówki. Poza tym sytuacja małoletnich, ich matki i rodziny nie uległa większym zmianom. Matka małoletnich nadal utrzymuje się z świadczenia pielęgnacyjnego, które od bieżącego roku wynosi 1300 zł miesięcznie. Małoletnia M. pomimo uznania ją przez lekarza orzecznika za dziecko nie będące dzieckiem niepełnosprawnym, nadal pozostaje pod opieką różnych poradni specjalistycznych. Nadal ze stanem zdrowia małoletnich związane są dodatkowe koszty na leki i wizyty lekarskie. Jednakże już w czasie, gdy toczyła się sprawa o rozwód, Sąd orzekając o wysokości alimentów wziął pod uwagę stan zdrowia małoletnich, który był porównywalny z obecnym. Orzeczenie o nieuznaniu małoletniej M. za osobę niepełnosprawnym jednoznacznie wskazuje, iż małoletnia nie jest dzieckiem niepełnosprawnym, natomiast okoliczność, iż pozostaje pod opieką rożnych poradni specjalistycznych wskazuje jedynie, iż stan jej zdrowia należy monitować.

Wydatki wskazane przez matkę małoletnich w pozwie, które wskazuje jako koszty utrzymania małoletnich, nie są obiektywne. Niewątpliwie matka wydałaby taką kwotę na utrzymanie małoletnich, jednak jak sama podaje dysponuje miesięcznie kwotą na utrzymanie całej rodziny, łącznie z alimentami, w wysokości ok. 4 tys. zł miesięcznie, tymczasem na utrzymanie obu córek wskazuje na kwotę 2500 zł miesięcznie. Jednocześnie od czasu gdy toczyła się poprzednia sprawa odpadły matce małoletnich koszty związane z opłatami za przedszkole, obecnie tą kwotę może przeznaczyć na koszty związane z nauką małoletnich w szkole. Należy mieć także na względzie, iż także matka małoletnich nie tylko swoimi staraniami o utrzymanie i wychowanie małoletnich powinna przyczyniać się do ich utrzymania, ale także swoimi, choć skromnymi, ale jednak dochodami, musi przyczyniać się do utrzymania powódek. Należy także mieć na względzie, iż pozwany poza alimentami uczestniczy w życiu małoletnich, odwiedzając je, organizując wolny czas, a także czasami zabierając je do swojego miejsca zamieszkania.

Pozwany aktualnie utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę na umowę o dzieło w (...)oraz podejmując prace dorywcze, jednak dochody z pracy w (...)nie mogą być uznane za wyczerpujące możliwości zarobkowe pozwanego. Pozwany jest w stanie ponieść wzrastające koszty utrzymania małoletnich powódek w wysokości ustalonej przez Sąd Rejonowy. Pozwany oprócz powódek nie ma innych osób na utrzymaniu, jego partnerka na swoje dzieci i własne utrzymanie otrzymuje alimenty i świadczenie pielęgnacyjne. Pozwany tak jak to czyni obecnie, może podejmować oprócz pracy na rzecz (...), prace dorywcze, ponadto pozwany z wykształcenia jest mechanikiem i wykorzystując swój zawód i umiejętności (wcześniej prowadził działalność gospodarczą w tym zakresie) jest w stanie przynajmniej tyle dorobić, aby ponieść wzrastające koszty utrzymania małoletnich powódek.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo uznając je za wygórowane w stosunku do potrzeb małoletnich powódek, jak i możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego. Wkrótce również matka małoletnich pozwanych będzie miała możliwość skorzystania ze świadczenia wychowawczego tzw. programu 500+, na podstawie Ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowaniu dzieci, który przy jej niskich dochodach i czwórce dzieci będzie istotnym wsparciem finansowym na dzieci.

Z tych też względów Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie I i II sentencji wyroku. O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, albowiem sytuacja materialna pozwanego jest trudna z uwagi na jego niskie zarobki. O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 kpc.

Od powyższego wyroku nieformalną ***apelację*** w imieniu małoletnich powódek wniosła ich ***matka K. S.*** . Zdaniem małoletnich kwota podwyższonych alimentów jest nie wystarczająca dla usprawiedliwionych potrzeb małoletnich. Obydwie powódki są specjalnej troski, pozostają pod opieką wielu poradni specjalistycznych ze względu na swój stan zdrowia. Chociaż M. nie otrzymała orzeczenia o niepełnosprawności, nie świadczy to o tym że jest zdrowym dzieckiem. Córki stan nie trzeba tylko monitować, jak to jest napisane w uzasadnieniu sądu, ale poważnie leczyć. Lekarze specjaliści prowadzący córkę są oburzeni faktem, iż nie otrzymała ona orzeczenia o niepełnosprawności. Po namowach lekarzy złożyłam w tej sprawie odwołanie do Sądu. Małoletnia M. jest chora na astmę oskrzelową, która kwalifikuje ją do otrzymania takiego orzeczenia. Poza tym ostatnie wyniki są bardzo nieprawidłowe. Leczenie niedoczynności tarczycy w ostatnim okresie zostało wzmożone przez złe wyniki. Córka choruje na (...). Przy tej chorobie w ostatnim wyniku wyszedł u córki zwiększony cukier, przez co lekarz specjalista podejrzewa cukrzyce typu II. Leki córki i dojazdy do specjalistów są bardzo kosztowne, do tego dochodzą wydatki na przedszkole, na żywność i na odzież. W miesiącu czerwcu córki mają skierowanie do szpitala uzdrowiskowego w C. na 27 dni. Koszt pobytu jest w wysokości 2500 zł plus dojazd około 1000 zł. Z uwagi na to, że będzie to okres wakacyjny ich matka musi mieć około 1000 zł minimum ze sobą. Do tego córki wyjeżdżają w sierpniu na turnus rehabilitacyjny do D. na 14 dni. Koszt pobytu M. to ponad 1000 zł i koszt pobytu A. z dofinansowaniem z PCPR to około 1500 zł plus koszty dojazdu. A. uczęszcza do (...) klasy szkoły podstawowej, jej matka płaci na fundusz klasowy, radę rodzicielską, ksero, comiesięczny zakup kleju i ręczników, wyżywienie, a do tego wyjścia do kina, do teatrzyków, do sali zabaw. To wszystko jest kosztowne, a matka małoletnich wraz z rodziną utrzymuje się tylko ze świadczenia pielęgnacyjnego i alimentów. Przedstawione przez K. S. wydatki na córki nie są wygórowane. To są pieniądze, które ona wydaje zapożyczając się u innych osób i u instytucji. To, że ojciec dzieci zabierze je raz w tygodniu do swoich znajomych, w żaden sposób nie odciąża jej budżetu, tym bardziej, że bardzo często dzieci są przyprowadzane chore, pogryzione przez pluskwy, a nawet z silną obturacją płuc, która wymagała natychmiastowej reakcji w pogotowiu ratunkowym.

Ustawa o świadczeniu wychowawczym 500 + nie jest przeznaczona dla alimenciarzy, tylko na pomoc rodzinie, a szczególnie dzieciom. Ustawa ta nie może chronić ojców przed płaceniem alimentów, albowiem to nie jest obowiązkiem Państwa utrzymywać dzieci. P. S. wprowadza w błąd Sąd Rejonowy w celu uniknięcia podwyższenia alimentów. W swoim miejscu zamieszkania prowadzi warsztat samochodowy, z którego uzyskuje dochód, bez opłacania żadnych podatków, czysty do ręki wysokości około 5000 zł. Stać go tym samym aby swoją konkubinę wraz z jej trójką dzieci zabierać na wczasy nad morze, w góry. Zabierać do kin restauracji i na inne rozrywki. A swoim dzieciom nie kupuje nic, kłamie że kiedykolwiek wykupił jeden lek. Oprócz kwoty alimentów w żaden inny sposób nie przyczynia się aby pomóc dzieciom. Na sprawie zeznał, że spłaca za K. S. zobowiązanie telefoniczne, co jest nie prawdą i zostało to już wyjaśnione na sprawie o rozdzielność majątkową. Natomiast K. S. spłaca jeszcze dług zaciągnięty na otworzenie działalności gospodarczej przez byłego męża.

W oparciu o powyższe zarzuty matka małoletnich powódek wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie alimentów do kwoty po 600 zł miesięcznie na każdą z powódek.

Pozwany P. S. w ***odpowiedzi na apelację*** wniósł o jej oddalenie.

W uzasadnieniu odpowiedzi na apelację podniósł, że dnia 30 maja 2014 r. zamknął działalność, ponieważ nie przynosiła wystarczających dochodów. Warsztat już dawno został zaniedbany i zapuszczony, ponieważ od 2014 r. nie korzysta z warsztatu w celach zarobkowych. Sporadycznie korzysta tylko i wyłącznie do naprawy starych, wymagających remontu sprzętów rolniczych jego mamy. Pozwany jest zatrudniony w Kole (...)w W. na stanowisku pracownika fizycznego na umowę o dzieło. W skali roku uzyskał dochód poniżej 6500 zł. Czasem nawet nie starcza mu na alimenty w całości. Bardzo często pożycza brakującą kwotę od sąsiadów lub rodziny, oddając tę kwotę w formie odrobku. Po pracy pomaga swojej siostrze i mamie w niewielkim gospodarstwie rolnym.

Na otworzenie działalności gospodarczej pozwany otrzymał dofinansowanie unijne z (...) Urzędu (...) w wysokości około 18.000 zł, który w całości przeznaczył na potrzebny sprzęt i akcesoria. Kredyt, o którym wspomina K. S.,

sama zaciągnęła podczas trwania małżeństwa. Powódka zadłużyła się na samochód osobowy dla siebie, który podczas naszego rozwodu był zarejestrowany na siostrę powódki. K. S. jeździ tym samochodem do dnia dzisiejszego.

Powódka nigdy nie pracowała i zawsze powtarzała, że pracować jej się nie opłaca, ponieważ więcej z MOPS- u wyciągnie, niż otrzyma wypłaty, a zasiłek rodzinny, fundusz alimentacyjny i świadczenie pielęgnacyjne zawsze uważała za swoją wypłatę. Po sprawie o alimenty powódka powiedziała, że jej koleżanki otrzymują na dzieci po 1500 zł alimentów i ona też tyle chce.

Pozwany często słyszał od córek, że powódka kupuje nowemu konkubentowi jakieś prezenty. Pozwany doskonale rozumie, że każdy ma prawo do realizacji swoich potrzeb, potrzebuje swojej przestrzeni, ale nie powinno się to odbywać kosztem dzieci.

Powódka korzysta z turnusów rehabilitacyjnych, na które wyjeżdża z dziećmi i nowym konkubentem, który nie pracuje (jest gitarzystą jednego z zespołów grający Hard Rock i Heavy Metal). Z turnusu korzysta 6 osób, a z dofinansowania skorzystają dzieci, resztę finansuje powódka. Powódka przedstawiła fakturę za taki pobyt około 8.000 zł. Pozwanego nigdy nie było stać na tak drogie wakacje. Jeśli powódce naprawdę chodziłoby tylko o rehabilitację dla dzieci, nie fundowałaby nowemu konkubentowi tak drogich wakacji. Wyjazd nad morze na weekend do rodziny kosztował pozwanego około 500 zł, gdyż tyle kosztują wcześniej zamówione bilety z kartami dużej rodziny. A do „restauracji", o których wspomina powódka, pozwany chodził tylko i wyłącznie z córkami na niedzielne obiady.

Powódkę stać na drogie wakacje z całą rodziną i bezrobotnym konkubentem, na bardzo częste koncerty, które funduje powódka oraz prezenty dla niego, a wyższe alimenty przeznaczy jak zwykle na siebie, nowy strój na scenę i kolejne koncerty, oczywiście z pieniędzy dzieci.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja małoletnich powódek nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił wszystkie istotne w sprawie okoliczności faktyczne, zgodnie z zebranym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd Okręgowy w pełni ustalenia te podziela. Także wnioski wynikające z tych ustaleń nie budzą żadnych wątpliwości i jako takie zasługują na akceptację. Jak podniósł Sąd Rejonowy, prawną podstawą rozstrzygnięcia o zasadności roszczenia strony powodowej jest przepis art. 138 kro, zgodnie z którym tylko w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 25.05.1999 r., I CKN 274/99, nie publ.) podstawą powództwa z art. 138 kro może być tylko taka zmiana stosunków, która nastąpiła nie wcześniej niż po uprawomocnieniu się wyroku zasądzającego alimenty. Ponadto przez zmianę stosunków rozumie się istotne zwiększenie możliwości majątkowych i zarobkowych zobowiązanego do alimentacji, istotne zwiększenie się uprawnionych potrzeb uprawnionych lub istotne zmniejszenie się możliwości zaspakajania potrzeb własnymi siłami. Wynika z tego, że rozstrzygnięcie o żądaniu opartym na art. 138 kro wymaga porównania stanu istniejącego w dacie uprawomocnienia się wyroku zasądzającego alimenty ze stanem istniejącym w dacie orzekania o ich podwyższeniu.

Biorąc pod uwagę zebrany w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy stwierdzić należy, że zmiany, które nastąpiły po stronie małoletnich powódek, uzasadniają żądanie podwyższenia alimentów na ich rzecz do kwoty po 400 zł miesięcznie na rzecz małoletniej A. N. oraz do kwoty po 350 zł miesięcznie na rzecz małoletniej M. J.. Sąd Okręgowy uznał za wyczerpującą w tym zakresie argumentację przytoczoną przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a powołane przez stronę powodową zarzuty apelacyjne za niezasadne. Niewątpliwie pewne zmiany w sytuacji powódek oraz sam upływ czasu od ostatniej regulacji wysokości alimentów uzasadnią podwyższenie alimentów na ich rzecz, jednakże kwoty alimentów nie powinny wzrastać szybciej, niż potrzeby powódek. A ich usprawiedliwione potrzeby nie wzrosły na tyle, by alimenty na ich rzecz podwyższyć ponad kwotę 50 zł na każdą z nich. Dlatego też brak jest podstaw do zmiany ustalonych przez Sąd Rejonowy kwot alimentów. Ponadto Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku uwzględnił także możliwości pozwanego P. S., a w szczególności zmieniającą się sytuację pozwanego, który został zatrudniony w (...)z wynagrodzeniem około 800 zł miesięcznie netto (w okresie zimowym około 350 zł

miesięcznie netto). Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany przy wykorzystaniu swego warsztatu samochodowego na wsi z całą pewnością nie uzyskiwał i nie uzyskuje dochodów na wskazanym przez stronę powodową poziomie 5.000 zł miesięcznie. W przeciwnym bowiem razie nie szukałby zatrudnienia w kole łowieckim czy przy pracach budowlanych, otrzymując przy tym wielokrotnie niższe wynagrodzenie.

Z uwagi na powyższe, na podstawie przepisu art. 385 kpc, orzeczono jak w sentencji wyroku.